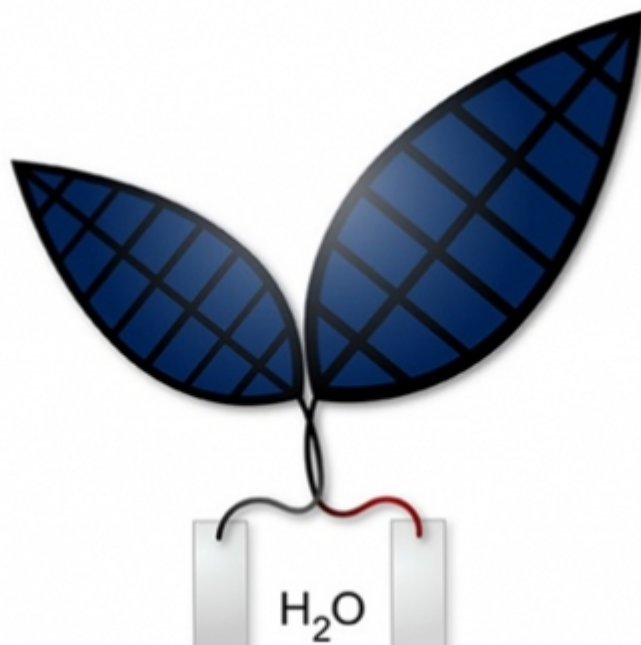


Technologia sztucznego liścia

Dodano: 28.09.2016

Sztuczny liść zamienia dwutlenek węgla w drogie paliwo.



Sztuczny liść zamienia dwutlenek węgla w drogie paliwo.

To wynalazek mogący zmienić zupełnie nasz sposób, bądź styl życia, mówi będący właśnie w Sztokholmie profesor Harvardu - Daniel Nocera.

Najogólniej mówiąc gromadzimy słońce we flaszcze, w formie paliwa.

Liść nie wygląda na liść, a jest to przezroczysta płytka plastikowa, zaciemniona od góry i wykorzystuje ona promienie słoneczne, aby rozbić atomy wody H₂O na wodór i tlen.

Dalszą pracę wykonują bakterie i łączą wodór z atomami węgla, pobranego z CO₂ znajdującego się w powietrzu, tworząc paliwo, które jak mówi Daniel Nocera, może zupełnie uniezależnić świat od ropy naftowej.

I dokładnie jak w fotosyntezie drzew - produktem tzw. resztkowym jest tlen, z tym że metoda prof. Daniela Nocery jest 10-krotnie efektywniejsza niż fotosynteza.

I równie istotnym jest fakt, że paliwo stworzone przez sztuczne liście może zastąpić wszystkie produkty wytwarzane dzisiaj z ropy naftowej, jak np. benzyna, paliwo lotnicze, plastik, asfalt itp.

Ta technika, w przeciwieństwie do roślin, użytkuje każde źródło wody, mocz, ścieki, kałuże, zanieczyszczone wody przemysłowe itp. mówi Daniel Nocera.

Za piękne aby było prawdziwe?

Takie pytanie zawsze stawiają Szwedzi. Wcale nie, odpowiada profesor. Nasza metoda rozwiązuje największy problem dla źródeł energii odnawialnej, a mianowicie magazynowanie energii. Nasza energia we "flaszce" jest 50-100 razy silniejsza, mocniejsza niż dzisiejsze baterie elektryczne.

Potencjalny problem widzę w oporze społecznym wobec badań genetycznych, ponieważ nasze bakterie są wytwarzane na tej drodze. Taki opór doskonale rozumiem, choć jako naukowiec nie widzę tutaj ryzyka.

Postawienie na nasz wynalazek wymaga - przynajmniej częściowo - zupełnie nowej i innej infrastruktury energetycznej niż ta istniejąca. Opieramy się do tej pory na energii z surowców kopalnianych, głównie ropy naftowej. I za nią stoją ogromne siły polityczne oraz finansowe.

Pomysł nie jest ideą na rozwiązanie kryzysu klimatycznego, bo przecież? CO₂ z naszego paliwa, spalany przy użytkowaniu, znów powróci do atmosfery. Pozwala jednak na zatrzymaniu się na dotychczasowym poziomie "ekologii" i nierobieniu dalszych klimatycznych szkód.

Źródło: <http://news.harvard.edu>

Tekst: T. Ciura

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.